

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 6 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy w Zgierzu stwierdził, że spadek po Z. B. (1), synu F. i M. zmarłym w dniu 13 października 2013 roku w Z., ostatnio stale zamieszkałym w miejscowości J., gm. Z., na podstawie testamentu z dnia 1 marca 2013 roku otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w Zgierzu w dniu 28 kwietnia 2014 roku w sprawie o sygn. akt I Ns 1577/13 nabyli: R. S. oraz H. S. z domu K. po 1/2 (jednej drugiej) części spadku każde z nich, tak w części ogólnej jak i w zakresie wchodzącego w skład spadku gospodarstwa rolnego oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na ustaleniach, że Z. B. (1) zmarł w dniu 13 października 2013 roku w Z., ostatnio stale zamieszkiwał w miejscowości J.. W dacie śmierci był bezdzietnym kawalerem. Jego rodzice zmarli przed nim. Pozostawił dwie siostry: T. K. i S. S.. Spadkodawca miał jeszcze rodzeństwo: Z. B. (2) zmarłego w 2005 roku, Z. B. (3) zmarłą w 2010 roku, T. B. zmarłego w 1998 roku oraz K. S., która zmarła bezdzietnie w 1960 roku. Z. B. (2) pozostawił czworo dzieci: S. B., H. B., E. B. i H. J.. Z. B. (3) miała dwoje dzieci: J. B. (1) oraz J. H., która zmarła w 2011 roku pozostawiając zstępnych: A. H. i M. H.. T. B. miał troje dzieci: J. B. (2), T. L. i A. J. (1), która zmarła 1986 roku pozostawiając: K. J., D. J., A. J. (2) i E. J.. Jest to pierwsza sprawa spadkowa po Z. B. (1), oświadczenia spadkowe nie były składane, nikt nie zrzekł się dziedziczenia. Nie został sporządzony akt poświadczenia dziedziczenia po spadkodawcy. W skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne położone w miejscowości J..

W 2004 roku Z. B. (1) wystąpił o dział spadku po mamie M. B. oraz zniesienie współwłasności nieruchomości położonej w miejscowości J. o powierzchni 3,1847 ha. Niniejsza sprawa była sporna pomiędzy spadkodawcą, a jego rodzeństwem i następcami prawnymi zmarłego rodzeństwa, toczyła się przez ponad 7 lat. W wyniku tegoż postępowania spadkodawcy przypadła część gospodarstwa rolnego.

Spadkodawca kilkanaście lat przed swoją śmiercią wprowadził się do mamy wnioskodawcy – J. S.. Zamieszkał tam po wypisaniu ze szpitala, w którym przebywał po wypadku. Z. B. (1) wraz z J. S. zajmowali parter domu, zaś wnioskodawcy jego piętro. Zdarzało się, że spadkodawca opiekował się synem wnioskodawców, kiedy ten był dzieckiem.

Od tego czasu Z. B. (1) prowadził z J. S. wspólne gospodarstwo domowe.

Kiedy do domu rodzinnego przyjeżdżała córka J. S., to widywała się również ze Z. B. (1). Najczęściej siedzieli razem z J. S. i oglądali telewizję. Zdarzało się, że spadkodawca opowiadał historie ze swojego życia. W czasie wizyty jaka miała miejsce w 2011 roku Z. B. (1) uskarżał się na niegojącą się ranę na nodze. Mówił, że wnioskodawcy stosują lek w aerozolu, który nie przynosi poprawy.

Testator utrzymywał incydentalny kontakt ze swoją rodziną. Odwiedzał wybranych członków rodziny, przy czym wizyty te miały charakter sporadyczny. Zwykle jeździł do nich na rowerze wraz z J. S.. Tematem rozmów był podział majątku spadkowego pozostałego po rodzicach spadkodawcy kwestie ogólne np. zdrowiu.

S. B. ostatnio rozmawiał z nim ostatni raz około 10 lat temu.

H. B. ostatni raz rozmawiał ze spadkodawcą około 2005 roku.

T. K. nie utrzymywała z nim kontaktów towarzyskich z uwagi na prowadzone sprawy sądowe. Ostatni raz widziała się z bratem 4 sierpnia 2012 roku. Pojechała do niego albowiem przez kilka kolejnych terminów rozprawy nie stawił się Sądzie, co utrudniało prowadzenie sprawy o dział spadku po rodzicach i zniesienie współwłasności. Uczestniczka pojechała tam wraz z córką siostry S. E. Kurzawa. Oświadczyły spadkodawcy, który do nich wyszedł, że należy zakończyć powyższą sprawę. Z. B. (1) odpowiedział: „ja już dawno skończyłem, niczego nie będę podpisywał”.

J. B. (2) odwiedzał testatora. Średnio widzieli się 6-7 razy w roku.

A. H. i M. H. ostatni raz widzieli spadkodawcę kilka lat przed jego śmiercią, kiedy ten wraz z J. S. przyjechali do ich babci.

K. J., D. J. i A. J. (2) ostatni raz widzieli testatora na jednym z terminów rozprawy dotyczącej działu spadku po M. B. i zniesieniu współwłasności nieruchomości. Oni ze sobą nie rozmawiali.

E. J. nigdy spadkodawcy nie widziała.

W dniu 1 marca 2013 roku Z. B. (1) sporządził testament notarialny, w którym do całego spadku powołał R. S. i H. S..

Pogrzeb spadkodawcy zorganizowali wnioskodawcy.

W dacie sporządzenia testamentów przez spadkodawcę, to jest w dniu 1 marca 2013 roku stan psychiczny Z. B. (1) nie uniemożliwił mu świadomego lub swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Spadkodawca był leczony i zmarł z powodu schorzeń somatycznych.

W rozważanych prawnych Sąd Rejonowy podnosił, że Z. B. (1) dokonał w drodze testamentu rozporządzenia na wypadek śmierci. Testator sporządził testament w ten sposób, że oświadczył swoją wolę przed notariuszem.

W rozpoznawanej sprawie decydujące znaczenie ma rozstrzygnięcie kwestii ważności testamentów spadkodawczyń.

Ważność testamentu należy rozpatrywać z punktu widzenia formy testamentu, zdolności testowania spadkodawcy, wad oświadczeń woli oraz treści testamentu.

Stosownie do treści przepisu art. 950 k.c. testament może być sporządzony w formie aktu notarialnego. Złożony do akt sprawy testament spadkodawcy nie budzi zastrzeżeń Sądu pod względem formalnym.

W myśl art. 945 § 1 pkt 1 k.c. testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Oświadczenie woli testatora jest świadome, jeżeli w czasie sporządzania testamentu nie występowały żadne zaburzenia świadomości, a testator jasno i wyraźnie zdaje sobie sprawę, że sporządza testament o określonej treści. Oświadczenie to jest swobodne, jeżeli spadkodawca nie kieruje się motywami intelektualnymi lub pobudkami uczuciowymi mającymi charakter chorobliwy, nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody postępowania. Istotne jest zatem, czy w dacie sporządzenia testamentu Z. B. (1) działał z rozeznaniem

Z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy wynika, iż w chwili sporządzania testamentu procesy wolicjonalne spadkodawcy nie były zakłócone. Mimo wieku znajdował się w takiej kondycji psychicznej i fizycznej, że był on w stanie świadomie i swobodnie podjąć decyzje w zakresie swojego majątku na wypadek śmierci i wyrazić swoją rzeczywistą wolę. W tym zakresie jasno i konsekwentnie wypowiedział się biegły z zakresu psychiatrii, który jednoznacznie stwierdził że nie znajduje przesłanek dla kwestionowania stanu wyłączającego świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli w dacie sporządzenia testamentu, to jest w dniu 1 marca 2013 roku. W tym miejscu wskazać należy, iż dla prawidłowego sporządzenia testamentu istotnym jest, aby wola dokonania tej czynności prawnej powzięta została przez spadkodawcę bez żadnych zakłóceń, a złożone oświadczenie w pełni odpowiadało woli testatora. Spadkodawca powinien posiadać tzw. wolę testowania (animus testandi). Niezachowanie tych wymagań niesie za sobą skutek prawny w postaci nieważności. Przyczyną stanu wyłączającego świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może być w szczególności choroba psychiczna spadkodawcy, jego niedorozwój umysłowy, a także przemijające zaburzenia spowodowane np. przyjmowaniem określonych leków. Przez brak świadomości należy rozumieć stan, który charakteryzuje się brakiem rozeznania sytuacji i podejmowanych przez siebie działań. Brak swobody oznacza natomiast stan, w którym osoba rozpoznaje co prawda sens własnego i obcego działania, ale ze względu na negatywny wpływ pewnych czynników psychicznych niemożliwe jest swobodne decydowanie.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy uznał, że testament Z. B. (1) załączony do akt niniejszej sprawy jest ważny. Na podstawie zebranego w aktach sprawy materiału dowodowego Sąd stwierdził, że nie miały miejsca okoliczności uzasadniające stwierdzenie nieważności testamentu. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie wskazuje, aby wystąpiła którakolwiek przesłanka nieważności testamentu przewidziana w powołanym powyżej przepisie.

Rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 2 niniejszego postępowania wynika z faktu, iż uczestnicy tam wskazani w toku tego postępowania kwestionowali testament spadkodawcy. Z tych też względów w sprawie dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu psychiatrii, który jednoznacznie podał, że stan psychiczny Z. B. (1) nie uniemożliwiał jego świadomego lub swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli w dacie sporządzania kwestionowanego testamentu. Koszt tej opinii wraz z kosztami związanymi z uzyskaniem kserokopii historii choroby testatora wyniósł 444 złotych. W tym zakresie orzeczono na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. rozdzielając tę sumę po równo na uczestników kwestionujących ostatnią wolę Z. B. (1).

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożyła uczestniczka postępowania, T. K. wnosząc o jego zmianę, w ten sposób, że spadek z mocy ustawy mieliby nabyć: S. S., T. K., S. B., H. B., E. B., H. J., J. B. (1), A. H., M. H., J. B. (2), T. L., A. J. (2), K. J., D. J. i E. J..

W uzasadnieniu apelacji T. K. wskazała na szereg okoliczności, wskazujących na sporządzenie testamentu przez Z. B. (1) w stanie wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, m.in.: sporządzenie testamentu podczas choroby testatora, w domu J. S. (matki wnioskodawcy R. S.), gdzie byli (a nie powinni być) spadkobiercy, co wywołało presję na spadkodawcy, a wcześniej stosowano wobec niego nieznane apelującej formy nacisku, sam zaś testator nie chciał sporządzać testamentu tej treści, a wymusili to na nim spadkodawcy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie prawidłowo zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Zarzuty apelującej sprowadzały się do przedstawienia stanu faktycznego, który jej zdaniem odpowiadał rzeczywistości. W przeciwieństwie do ustaleń Sądu Rejonowego, apelująca wskazała, że testator sporządził testament w stanie choroby (kaszel, duszność, gorączka) oraz pod wpływem presji ze strony spadkobierców, którzy zarówno w chwili sporządzania testamentu jak i wcześniej stosowali wobec niego różne formy nacisku, m.in. szantaż i zastraszanie pozbawieniem miejsca zamieszkania. W konsekwencji, spadkodawca sporządził testament o treści, która nie odpowiadała jego rzeczywistej woli.

Oceniając powyższy zarzut należy w pierwszej kolejności wskazać, że w istocie dotyczy on naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej w miejsce swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzącej do błędnych ustaleń faktycznych. Apelująca przedstawia bowiem fakty, których jej zdaniem Sąd Rejonowy nie uwzględnił przy wydawaniu rozstrzygnięcia. Należy jednak wskazać, że podniesione przez apelującą okoliczności w postaci wywierania presji na spadkodawcę, czy też niezdolności psychicznej do świadomego czy też swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli nie wynikają ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Z materiału dowodowego sprawy, w szczególności z opinii biegłego z zakresu psychiatrii wynika, że w dacie sporządzenia testamentu przez spadkodawcę, to jest w dniu 1 marca 2013 roku stan psychiczny Z. B. (1) nie uniemożliwiał mu świadomego lub swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Dodatkowo z zeznań świadka B. W. wynika, że zdania wypowiedziane przez spadkodawcę były logiczne i nie zauważyła ona, aby miał on kłopoty z postrzeganiem rzeczywistości (k. 226). Ilekroć widziała spadkodawcę, był on sprawny (k. 228). Z zeznań wnioskodawczyni wynika, że notariusz rozmawiając ze spadkodawcą w „cztery oczy” wypytywał go, czy nie jest zmuszony do spisania testamentu, a następnie w obecności wnioskodawców, spadkodawca wyraził życzenie

przekazania im ziemi, jaką dostał po rodzicach. Notariusz spisał wolę spadkodawcy, a następnie spadkodawca podpisał się pod aktem. Notariusz po odczytaniu zapytał spadkodawcę oraz wnioskodawców czy zrozumieli treść tego aktu. Spadkodawca potwierdził, że rozumie treść tego aktu i że taka jest jego wola. (k. 167).

Należy zauważyć, że ani z zeznań świadka B. W. ani z zeznań wnioskodawców, czy też uczestników postępowania nie wynika, aby spadkodawca był poddawany jakiegokolwiek presji, czy też zastraszaniu. W szczególności twierdzenie apelującej o wywieraniu na spadkodawcę presji jest o tyle wątpliwe, że sama przyznaje ona w apelacji, że nieznaną są jej „formy nacisku” użyte wobec spadkodawcy. Tym bardziej stwierdzenia apelującej są wątpliwe, że nie miała ona bezpośredniego kontaktu ze spadkodawcą, nie mogła zatem wiedzieć, w jaki sposób kształtują się jego relacje z wnioskodawcami. Testator utrzymywał incydentalny kontakt ze swoją rodziną. Apelująca zeznała, że „nie utrzymywała ze spadkodawcą kontaktów towarzyskich, bo była sporna między nami sprawa o dział spadku po rodzicach” (k. 169).

Apelująca powołując się na przytoczone w apelacji okoliczności powinna je udowodnić, bowiem to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu. Kontrykcyjność procesu cywilnego wymaga, aby to strony wskazywały dowody dla wykazania swoich twierdzeń. Obowiązek udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która wywodzi z niego skutki prawne (art. 6 k.c.). W postępowaniu cywilnym regułą ta została powtórzona w art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Apelująca nie udowodniła powoływanych przez siebie okoliczności, jej twierdzenia pozostają więc gołosłowne.

Sąd Okręgowy dokonując ponownie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie dopatrył się w stanowisku Sądu Rejonowego żadnych uchybień. W razie tylko pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego, może mieć miejsce skuteczne kwestionowanie swobody oceny dowodów, czego Sądowi Rejonowemu zarzucić nie można. W sprawie nie wykazano zatem aby spadkodawca podczas sporządzania testamentu był w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy zostały w prawidłowy sposób ocenione pod względem materialnoprawnym. W niniejszej sprawie Sąd prawidłowo uznał, że testament Z. B. (1) załączony do akt Sąd jest ważny.

Na marginesie wskazać należy, że dla oceny ważności testamentu w sprawie niniejszej nie miała znaczenia wskazana przez apelującą okoliczność, że przy spisywaniu testamentu byli obecni spadkobiercy. Jak już wyżej wskazano, nie stosowali oni wobec spadkodawcy żadnej presji, w szczególności podczas sporządzania testamentu. Osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść, nie może być obecna przy jego sporządzaniu tylko w wypadku, gdy osoba ta jest świadkiem przy sporządzaniu testamentu (art. 957 § 1 k.c.). Takie sytuacje zachodzą w przypadku sporządzania testamentu zwykłego alograficznego (art. 951 k.c.) oraz testamentów szczególnych (art. 952-954 k.c.), co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Mając na uwadze wszystko powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 520 §1 k.p.c. jako generalną regułą postępowania nieprocesowego. W sprawie niniejszej nie występuje bowiem sprzeczność interesów, o której mowa w art. 520 § 2 i 3 k.p.c., niezależnie od stanowiska stron i zgłaszanych przez nie twierdzeń i wniosków.